

Stanisław Koziół

Pierwsze badania archeologiczno-architektoniczne na zamku w Krasieczynie nad Sanem

Ochrona Zabytków 18/2 (69), 58-60

1965

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Latem 1958 r. prowadzone były badania archeologiczno-architektoniczne na terenie renesansowego zamku w Krasieczynie¹. Zostały one podjęte z inicjatywy doc. dr arch. Alfreda Majewskiego w związku z projektowanym odnowieniem tego zabytkowego obiektu i miały na celu konfrontację danych, uzyskiwanych w toku badań archeologicznych, z istniejącym zasobem źródeł ikonograficznych. W szczególności zadaniem prac wykopaliskowych było uzyskanie materiałów dotyczących dawnych poziomów dziedzińca zamkowego (dla ewentualnego przywrócenia pierwotnego wyglądu zamku i otoczenia) oraz dawnego dojazdu do zamku przez most od strony doliny Sanu. Zgodnie z założeniem badawczym oraz możliwościami terenowymi i technicznymi prace archeologiczne podjęte zostały przede wszystkim na dziedzińcu zamkowym, koło barokowej loggii („Babiniec”), a następnie w rejonie wieży zegarowej na zewnątrz zamku, w miejscu nieistniejącego dziś mostu.

Na dziedzińcu, celem uchwycenia domniemanych murów (reszt) lub fundamentów schodów wiodących na kondygnację loggii, założono w odległości 2,5 m od murów loggii dwa wykopy wąskoprzestrzenne, zorientowane po osi N—S po obu jej stronach. Pierwszy wykop, długości 13 m, szerokości 1,2 m usytuowany został po wschodniej stronie, drugi zaś długości 6 m i szerokości 1,2 m, po stronie zachodniej. Oba wykopy ujawniły już w początkach badań istnienie reszt fundamentów schodów oraz stosunkowo nieznacznej miąższości warstwy kulturowej. Fakty te zadecydowały o poszerzeniu obu odkrywek celem pełniejszego odsłonięcia fundamentów i zbadania tła kulturowego. W rezultacie tych prac wyłoniły się prawie w całości fundamenty schodów, które uległy zniszczeniu w toku późniejszych przebudówek. Są one wykonane głównie z kamieni piaskowcowych, ostro łupanych, formowanych niekiedy w czworokątne kostki oraz z cegły, której użyto jednak w małej ilości. Całość spojona jest zaprawą piaskowo-wapienną. Pomiędzy partiami murów odsłoniętymi w obu wykopach zaznacza się wyraźna różnica. W wykopie pierwszym mamy bardziej rozbudowany system fundamentów, aniżeli w drugim. Tworzy on mianowicie czworobok o bokach długości 6 m po linii N—S na 3,4 m po linii W—E. Najokazalszy z nich jest usytuowany po linii W—E fundament długości 3,4 m, a po uwzględnieniu górnej, dwuwarstwowej części, która jak gdyby „wystaje” poza linię fundamentu po osi N—S 4 m, szerokości 2 m. Jest on powiązany z odsadzoną nieco na zewnątrz fundamentową partią ściany głównego korpusu budynku zamkowego. Drugi fundament długości 3 m, przy szerokości 1 m, usytuowany po osi N—S, jest organicznie związany z fundamentem loggii. Dalsze przedłużenie i dowiązanie z poprzednio wspomnianym, stanowi wąski fundament szerokości 0,25 m, długości 0,9 m. W obrębie czworoboku tych fundamentów, w odległości 1,5 m od ściany budynku, biegnie równoległe do niej inna część odsłoniętego fundamentu długości 1,7 m, szerokości 0,8—1,1 m, biorąca początek przy murze po osi N—S i łącząca się z odsadzką muru budynku prostopadłym połączeniem o długości 0,6 m i szerokości 0,3 m. W drugim wykopie odsłonięto fundamenty dawnych schodów wiodących na loggię, tworzące czworobok o wymiarach 2,1 × 2,5 m, przy szerokości 0,6 m. W obu odkrywkach stwierdzono identyczne nawarstwienia nowożytnie, powstałe głównie już po wyburzeniu schodów. Przeciętna ich miąższość wynosi 0,6 m, a w wyjątkowych wypadkach osiąga 1 m. Wyróżniono w nich wyraźny poziom użytkowy w postaci jednowarstwowego bruku kamiennego. Na uwagę

Pierwsze badania archeologiczno - architektoniczne na zamku w Krasieczynie nad Sanem

¹ Kierowali nimi doc. dr A. Żaki i mgr S. Koziel z placówek PAN w Krakowie.

1. Widok zamku w Kra-
siczynie od strony pół-
nocnej wg ryciny z
pocz. XIX w.



2. Pale drewniane od-
kryte w r. 1958 w re-
jonie dawnego mostu
po północnej stronie
zamku (fot. I. Markie-
wicz)



zasługuje kartusz przedstawiający „Pogoń” użyty wtórnie jako element bruku. Pod wspomnianymi warstwami znajduje się oalec w postaci nieco spiaszczonej glinki lessowej.

Dalsze badania przeprowadzono na zewnątrz zachodniego skrzydła zamku, pomiędzy schodami przy wieży zegarowej a dawną bramą wjazdową. Celem ich było odszukanie i zidentyfikowanie relikwów nieistniejącego dziś mostu (il. 1), z którego zachowała się jedynie jego część (przebudowana) przy wieży oraz — za nieistniejącym tu dziś basenem — nasyp drogowy. W wykopach pomiędzy basenem a istniejącą częścią mostu odkryto relikwów 4 filarów mostu o wymiarach 1,6—1,8×1,4 m, występujących parami, połączone ze sobą po osi mostu dwuwarstwowym murem o szerokości 1,3 m. Pierwszą parę uchwycono w odległości 5,7 m od istniejących relikwów. Odległość pomiędzy pierwszą i drugą parą wynosi 4,5 m. Rozstaw jednej pary wynosi 5,5 m. Do stopy fundamentów filarów

zdołano dotrzeć jedynie przy pierwszej parze — 1,8 m poniżej poziomu. Zarysy dalszych trzech par uchwycono po drugiej stronie basenu. Podobnie jak poprzednie, budowane one były w odległości 4,5 m od siebie, przy rozstawie 5,5 m. Wykonane zostały z ostro łupanych, nieregularnych kamieni piaskowcowych, tu i ówdzie z dodatkiem cegły, spojonych zaprawą murarską. Marginesowo dodać warto, że odsłonięto także wylot kanału (najprawdopodobniej czynnego) zalegający poniżej obecnego poziomu w czołowej ścianie przebudowanego mostu. Ponadto we wspomnianych odkrywkach natrafiono na 5 drewnianych słupów o średnicy 25 cm, wbijanych — sądząc z układu — pojedynczymi rzędami, dalej na 13 innych, mniejszych, w przekroju czworokątnych (wymiały 10 × 4 cm), wbijanych rzędem — podobnie jak poprzednie — poprzecznie do osi wykopu (w odległości 7,3 m od muru), oraz na 6 podobnych, wbitych równolegle do osi (po lewej stronie, w odległości 2,5 m od muru). Grunt w tej części otoczenia zamku jest — a zwłaszcza był podmokły, posiada w warstwach kulturowych ślady mamulisk (może wylewów Sanu) i nie wykluczone, że odkryte w toku badań elementy drewniane spełniały funkcję umacniania terenu podczas budowy i w czasach późniejszych (il. 2).

Podsumowując krótko wyniki przeprowadzonych prac archeologiczno-architektonicznych możemy stwierdzić, że spełniły one w zupełności swe zadanie. Odkryły mianowicie szereg zabytkowych elementów nieodzownych do prawidłowego planowania robót konserwatorskich, pozwoliły roboczo rekonstruować historię narastania zabudowy badanego terenu, wytyczyły wreszcie kierunek dalszych poszukiwań (nawet w sensie negatywnym, tj. eliminując odcinki nie rokujące uzyskania materiału zabytkowego).

Stanisław Koziół

Sprawozdanie z prac konserwatorskich na terenie województwa zielonogórskiego, jako pierwsze ogłoszone po wojnie, obejmuje okres od 1945 r. Pierwsze 10-lecie tego okresu zapisało się w konserwacji zabytków rezultatami nadzwyczaj skromnymi. Obszar obecnego województwa, związany administracyjnie z Poznaniem i Wrocławiem (woj. zielonogórskie wyodrębniono w 1950 r.), położony był w stosunku do tych ośrodków peryferyjnie, co wobec ogromu zadań powodowało odkładanie potrzeb tego terenu na plan dalszy. Konserwacja i odbudowa zabytków w tym okresie ograniczały się do skromnych poczynań konserwatora poznańskiego, który prowizorycznym dachem zabezpieczył ratusz w Gubinie oraz drobnych prac zabezpieczających przy kaplicy zamkowej w Siedlisku (pow. Nowa Sól), wykonywanych przez konserwatora wrocławskiego. Istotnym zresztą wówczas problemem było zagospodarowanie zabytków ocalałych i adaptowanie ich do nowych potrzeb społecznych. W tych warunkach zabytki uszkodzone w czasie działań wojennych, a zwłaszcza wypalone miejskie zespoły zabudowy mieszkalnej, nie mogły być objęte odbudową, konieczność zaś porządkowania miast przez usuwanie ruin przesądziła o ich losie. Powstały w 1953 r. urząd konserwatorski zaczynał musiał od spraw podstawowych — poznania zasobu zabytków w terenie, a działalność konserwatorską ograniczał niedostatek kredytów. Zasadnicze zmiany na lepsze nastąpiły w r. 1956, od którego wzrastają systematycznie kredyty konserwatorskie, a równocześnie coraz liczniej partycypują w odbudowie zabytków inne resorty i instytucje. Większość prac omówionych w sprawozdaniu to roboty polegające na odbudowie lub zabezpieczeniu obiektu. Przewaga tego rodzaju prac wynika z dużych zniszczeń wojennych i pilnej potrzeby zabezpieczenia najcenniejszych zabytków, a tym samym uchronienia ich od ostatecznej zagłady.

Na terenie województwa znajduje się 51 ośrodków urbanistycznych o zabytkowym układzie przestrzennym. Wśród nich są takie, które w wyniku zniszczeń wojennych utraciły prawie w całości zabudowę zabytkowych śródmieść. Na obszar wielu z tych miast weszła nowa zabudowa, która — na ogół nie zmieniając w sposób zasadniczy historycznego rozplanowania — prawie z reguły spowodowała pewne deformacje układu, wprowadzając korekty szerokości ulic, przesuwając linię zabudowy itp. Zniszczenia wojenne najdotkliwiej dosięgły mieszczańską zabudowę mieszkalną. Wiele zabytkowych ośrodków staromiejskich, a wśród nich bardzo cenny zespół zabudowy w Głogowie, zostało całkowicie zniszczonych. Poza Głogowem zniszczone zostały śródmieścia Gubina, Kostrzyna i Krosna Odrzań-

Prace konserwatorskie, woj. zielonogórskie

Uwagi wstępne